

ALESHEN, PIERWSZY KROK (feat. Macias, prod)

Pierwszy wers, pierwszy krok, nie szanujemy policji
... bandana, ufam swojej intuicji
Chce na mnie zarabiać śmieć o śmiesznej aparycji
Mam drobne pokitrane, kurwa, zamiast amunicji
Pierwszy wers, pierwszy krok, my nie wiemy co to stop
Shen to ro-ro-robot, jak wybiera kolor
Piszę jutro w swoim tekście, czuję się jak prorok
Miałem kiedyś film, miałem kiedyś horror

To już rondo, że pakuję się w kłopoty
Ten sam film ale dalej nie mam dość i
Przestać nie wiem jak, niepotrzebny mi wasz help
Palę skun jakbym był z Jamajki
Ujebane, ey, moje, białe najki
Piszę pieśń, a ty piszesz bajki
Chcesz wejść, ey, pokazuj ID
Szuka pies, ey, mojego IP

Wpierdala syf, pali fajki
Żebra o siano i lajki
Lubi mnie za moje najki
Patrzę na scenę, tam kalki
Zawsze gotowy do walki
Ja zawsze wyżej jak high-kick
Chcę dużo siana jak banki
Przy tym uważać na sanki
Piluję swoich ruchów, temu nie wpadam w kłopoty
Oni żadni playerzy, co najwyżej same boty
Szlifuję to co trzeba, żeby mi nie brakło floty
To co piszą, kurwa, w necie to tylko same głupoty

Pierwszy wers, pierwszy krok, nie szanujemy policji
... bandana, ufam swojej intuicji
Chce na mnie zarabiać śmieć o śmiesznej aparycji
Mam drobne pokitrane, kurwa, zamiast amunicji
Pierwszy wers, pierwszy krok, my nie wiemy co to stop
Shen to ro-ro-robot, jak wybiera kolor
Piszę jutro w swoim tekście, czuję się jak prorok
Miałem kiedyś film, miałem kiedyś horror

Gram na jej cipie, suko, jak na wiolonczeli
Na pierwszej wlocie na kwadrat za kaptur go wyciągnęli
Jestem z ŁDZ i mam tak, że co nawinę się klei
Ta jedna suka, a tamta, różni je kolor pościeli
Kłopoty, po prostu chcę zabawy
Odloty, to wszystko dużo waży
Trawa, henny, pas - taki dziś mam azyl
Rzucam czar, a ty nie kumasz fazy
Gdy jestem ranny, to nie potrzebuję gazy
Ja nigdy w ryzach, no i nigdy pod rozkazy
Nie podchodź nigdy tak blisko do mej oazy
Nie patrzę w DM, znowu narzuca się bazyl
Pierwszy krok, ey, to jedyny krok
Pierwszy krok, a potem autopilot
Nie, mordo, nie podjebiesz tego stilo
U nas tylko jakoś razy trzy, a nie ilość

Pierwszy wers, pierwszy krok, nie szanujemy policji
... bandana, ufam swojej intuicji
Chce na mnie zarabiać śmieć o śmiesznej aparycji
Mam drobne pokitrane, kurwa, zamiast amunicji
Pierwszy wers, pierwszy krok, my nie wiemy co to stop
Shen to ro-ro-robot, jak wybiera kolor
Piszę jutro w swoim tekście, czuję się jak prorok

Miałem kiedyś film, miałem kiedyś horror